

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 3 listopada 2014 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi zatwierdził złożone przez R. S. oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych niezachowania terminu do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku po zmarłej w dniu 29 sierpnia 2008 roku w Tuszynie, ostatnio zamieszkałej w Ł. żonie I. S. (1) córce Z. i H., zatwierdził złożone przez D. T. oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych niezachowania terminu do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku po zmarłej w dniu 29 sierpnia 2008 roku w Tuszynie, ostatnio zamieszkałej w Ł. matce I. S. (1) córce Z. i H. oraz orzekł o kosztach postępowania.

Powyższe orzeczenie Sąd Rejonowy oparł na ustaleniach, z których najistotniejsze przedstawiają się następująco:

I. S. (1) zmarła dnia 29 sierpnia 2008 roku. W chwili śmierci była zamężna z R. S. oraz miała jedną córkę – D. T.. W ustawowym terminie zarówno R. S., jak i D. T. nie złożyli żadnego oświadczenia o przyjęciu bądź odrzuceniu spadku po zmarłej I. S. (1).

Przeciwko spadkodawczyni toczyły się liczne postępowania egzekucyjne umorzone wskutek spłaty zadłużenia bądź wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji.

Pismem z dnia 14 grudnia 2012 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych zawiadomił wnioskodawcę R. S. o wszczęciu z urzędu postępowania w sprawie przeniesienia odpowiedzialności na spadkobierców I. S. (1) za nieopłacone należności z tytułu składek.

Decyzją z dnia 26 lutego 2013 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych orzekł, że R. S. ponosi solidarnie z D. T. odpowiedzialność za zobowiązania spadkodawczyni I. S. (1) z tytułu nieopłaconych składek w łącznej kwocie 5.713,47 złotych. Jednocześnie Zakład Ubezpieczeń Społecznych wezwał wnioskodawcę R. S. do zapłaty powyższej kwoty w terminie 14 dni od dnia doręczenia decyzji.

Wnioskodawca wziął wspólnie z żoną wiele kredytów, ale wszystkie zostały spłacone.

Wnioskodawca R. S. dowiedział się o zadłużeniu spadkodawczyni względem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w grudniu 2012 roku. Po śmierci żony wnioskodawca porządkował jej rzeczy, ale nie znalazł żadnych dokumentów wskazujących na istnienie jakiegokolwiek zadłużenia.

Z uwagi na stan zdrowia spadkodawczyni większość czasu spędzała w domu. Do chwili śmierci I. S. (1) mieszkała wraz z mężem R. S.. Uczestniczka D. T. wyprowadziła się z rodzinnego domu mając 20 lat. Od tego czasu odwiedzała matkę I. S. (1) raz w tygodniu. Wówczas pomagała matce w codziennych czynnościach, w tym także w sprzątaniu oraz w robieniu zakupów. Po śmierci spadkodawczyni, uczestniczka nie robiła porządków w rzeczach ani dokumentach matki. Zajął się tym R. S.. R. S. nie znał faktycznego adresu zamieszkania córki D. T..

Uczestniczka nie wiedziała o długach pozostawionych przez spadkodawczynię. Dowiedziała się o nich w trakcie niniejszego postępowania.

Uczestniczka nie otrzymała z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych informacji o zadłużeniu jej matki – I. S. (2).

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy zważył, że w chwili upływu terminu do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku wnioskodawcy pozostawali w błędzie co do rzeczywistego stanu spadku I. S. (1), dołożyli bowiem należytej staranności w odniesieniu do czynności zmierzających do ustalenia jego stanu. Co prawda R. S. zamieszkiwał wspólnie ze spadkodawczynią, wszelkie postępowania egzekucyjne prowadzone przeciwko I. S. (1) (poza Km 584/08) zostały umorzone przed jej śmiercią – bądź wskutek zapłaty bądź wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji. Prowadzi to do wniosku, iż wnioskodawca w chwili upływu terminu do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku nie znał rzeczywistego stanu spadku. Informację o zadłużeniu wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych powziął dopiero

w grudniu 2012 roku. Pozostawał w przekonaniu, że wszystkie kredyty, które wziął wspólnie z małżonką I. S. (1) zostały spłacone, a wszelkie postępowania egzekucyjne zakończone. Ponadto, po śmierci małżonki I. S. (1) wnioskodawca nie znalazł żadnych dokumentów, które mogłyby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do stanu masy spadkowej. W ocenie wnioskodawcy w skład masy spadkowej weszły tylko aktywa, co z kolei prowadziło do milczącego przyjęcia spadku.

Tym bardziej zdaniem Sądu Rejonowego uzasadniony jest wniosek, iż w błędzie pozostawała córka spadkodawczyni. Uczestniczka nie mieszkała wspólnie z rodzicami od wielu lat, a po śmierci matki pozostawała w konflikcie z ojcem, ponadto przestała kontaktować się z ojcem po śmierci matki. Zarówno wnioskodawca, jak i uczestniczka zgodnie zeznali, iż R. S. nie znał adresu zamieszkania córki, a córka po śmierci matki nie przebywała w mieszkaniu przy ulicy (...). D. T. nie miała dostępu do rzeczy matki, jak również nie porządkowała jej rzeczy osobistych po jej śmierci. Co więcej, uczestniczka nie otrzymała żadnej korespondencji od wierzyciela matki, stąd też nie miała wiedzy o istniejącym zadłużeniu. O zadłużeniu spadkodawczyni wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych dowiedziała się w toku niniejszego postępowania.

Apelację od powyższego postanowienia złożył uczestnik postępowania (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S., wnosząc o jego zmianę i oddalenie wniosków R. S. i D. T. oraz zasądzenie solidarnie od wnioskodawców na rzecz uczestnika kosztów postępowania za I i II instancję według nom przepisanych.

Skarżący podniósł następujące zarzuty:

1. naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, mającą wpływ na treść orzeczenia, polegającą na błędnym przyjęciu, że:

- wnioskodawca R. S. dochował terminu z art. 88 § 2 k.c. podczas, gdy z materiału dowodowego wynika, że po śmierci żony doręczana była w 2009 roku na adres zamieszkania wnioskodawcy korespondencja komornicza w sprawie egzekucyjnej KM 4899/09 prowadzonej przeciwko I. S. (1), a nadto wnioskodawca był zawiadamiany o terminach rozpraw o stwierdzenie nabycia spadku III NS 174/11 wyznaczonych na dzień 07.04.2011 r. oraz 08.03.2012 r. zainicjowanej przez uczestnika jako wierzyciela spadkowego, zatem wiedzę o pozostawionych przez żonę długach spadkowych uzyskał wcześniej, niż z pisma ZUS-u z grudnia 2012 roku;

- wszystkie kredyty, jakie wnioskodawca R. S. pobrał z żoną zostały spłacone podczas, gdy z materiału dowodowego wynika, że nie wszystkie postępowania egzekucyjne zakończyły się wobec spłaty, ale umarzone były również z powodu bezskuteczności;

- zeznania złożone przez wnioskodawców są wiarygodne pomimo tego, że pozostają one w sprzeczności z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego;

2. obrazy przepisów prawa materialnego, a to art. 1019 § 1 i § 2 i § 3 k.c. poprzez jego niewłaściwą interpretację i błędne przyjęcie, że w sprawie tej zachodzi podstawa do zatwierdzenia uchylecia się przez R. S. i D. T. od skutków prawnych niezłożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku po zmarłej I. S. (1) w ustawowym terminie.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawca wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od uczestnika kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest częściowo zasadna.

Sąd Okręgowy przyjmuje za własne ustalenia poczynione przez Sąd pierwszej z wyłączeniem tego, że R. S. wiedzę o długach pozostawionych przez spadkodawczynię powziął dopiero w dniu doręczenia zawiadomienia Zakładu Ubezpieczeń Społecznych opatrzonego datą 14 grudnia 2012 roku.

Trafny okazał się przede wszystkim zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Rejonowy błędnie bowiem uznał, że przyczyną niezachowania przez R. S. terminu do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku był brak świadomości na temat długów spadkodawczyni. Sąd I instancji oparł się w tym względzie zwłaszcza na zeznaniach samego wnioskodawcy, które jednakże nie dają się pogodzić z pozostałą częścią materiału dowodowego i z tego względu zdaniem Sądu Okręgowego są niewiarygodne. W sytuacji procesowej z jaką mamy do czynienia w niniejszej sprawie istotne znaczenie ma okoliczność, iż wnioskodawca był małżonkiem spadkodawczyni, razem z nią zamieszkiwał i prowadził wspólne gospodarstwo domowe. Wnioskodawca musiał więc zauważyć choćby korespondencję pochodzącą od wierzycieli, Sądów i Komornika prowadzącego egzekucję przeciwko żonie. Ponadto, prowadząc ze spadkodawczynią wspólne gospodarstwo domowe nie mógł również nie dostrzec potrącenia komorniczego, któremu podlegało świadczenie rentowe jego żony. W świetle powyższego nie można dać wiary twierdzeniom wnioskodawcy, iż nie miał on wiedzy o zobowiązaniach spadkodawczyni. Ocena ta jest zasadna zwłaszcza wobec faktu, iż część postępowań egzekucyjnych toczyło się także przeciwko samemu wnioskodawcy. Z tego względu, niezależnie od wymaganego zwykle w takich okolicznościach zainteresowania stanem majątku małżonka, którym powinna wykazać się każda przeciętnie dbająca o swoje interesy osoba, wnioskodawca posiadał także skierowaną bezpośrednio do niego informację o roszczeniach wierzycieli. Rozważania Sądu Rejonowego i płynące z nich wnioski nie uwzględniają ponadto tego, że już postanowieniem z dnia 21 listopada 2005 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, w sprawie o sygnaturze akt III Co 2184/05, po rozpoznaniu sprawy z wniosku Urzędu Skarbowego Ł., ustalił, że egzekucję sądową i administracyjną przeciwko dłużnikom I. S. (1) i R. S. ma dalej prowadzić Komornik Rewiru VI przy Sądzie Rejonowym dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w trybie egzekucji sądowej. Opisany zbieg egzekucji dotyczył zobowiązań wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, a zatem o zaległościach z tytułu nieopłaconych składek wnioskodawca dowiedział się najpóźniej w 2005 roku, a nie jak wywiódł Sąd I instancji dopiero w 2012 roku. Podobnie, nie można uznać za usprawiedliwione przekonanie wnioskodawcy, że wszystkie zobowiązania spadkodawczyni wygasły przed jej śmiercią w rezultacie umorzenia postępowań egzekucyjnych, gdyż przynajmniej w stosunku do części z nich skutek ten nastąpił wobec bezskuteczności egzekucji, a nie zapłaty długu. Zdaniem Sądu Okręgowego, biorąc pod uwagę liczbę postępowań egzekucyjnych przeciwko spadkodawczyni, nie można uznać za prawdziwe zeznania wnioskodawcy w tej części w jakiej twierdzi, że porządkując po śmierci żony jej rzeczy nie znalazł żadnych dokumentów wskazujących na istnienie jakiegokolwiek zadłużenia.

Powyższe przesądza o słuszności zarzutu, że wnioskodawca nie dołożył należytej staranności w ustaleniu rzeczywistego stanu majątku spadkowego, choć miał taką możliwość. Tym samym brak było podstaw do przyjęcia, że pozostawał on w błędzie w rozumieniu art. 1019 § 2 k.c. co do przedmiotu spadku, który w istocie stanowiły długi spadkowe. Wszakże o błędzie co do przedmiotu spadku można mówić tylko wtedy, gdy brak wiedzy o rzeczywistym stanie majątku spadkowego nie jest wynikiem braku staranności po stronie spadkobiercy. Poprzestanie na pozbawionym podstaw przypuszczeniu dotyczącym stanu majątku spadkowego jest wyrazem braku należytej staranności, który uniemożliwia uchylenie się od skutków prawnych złożenia albo niezłożenia oświadczenia woli w oparciu o przepisy o wadach oświadczenia woli, jeśli pomiędzy niedołożeniem wymaganej w okolicznościach sprawy dbałości a brakiem rozeznania co do przedmiotu spadku zachodzi zależność przyczynowo-skutkowa. Wobec tego za błąd istotny spadkobiercy uznać należy brak wiedzy o stanie spadku, mimo podjęcia właściwych i możliwych działań, zmierzających do ustalenia rzeczywistego stanu spadku ( zob. postawienie Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2012 r., w sprawie II CSK 172/12, publ. M.Pr.Bank. (...)).

Niezasadnie natomiast apelacja kwestionuje zaskarżone rozstrzygnięcie w zakresie dotyczącym wnioskodawczyni D. T.. Sąd I instancji słusznie wywiódł, że przyczyną niezachowania przez spadkobierczynię terminu do złożenia oświadczenia spadkowego był brak świadomości na temat długów ojca oraz brak wiedzy na temat spadku w ogólności. Skarżący pomija, iż uczestniczka nie mieszkała wspólnie z rodzicami od wielu lat, a po śmierci matki pozostawała w konflikcie z ojcem. Uczestniczka przestała kontaktować się z ojcem po śmierci matki. Zarówno wnioskodawca, jak i uczestniczka zgodnie zeznali, iż R. S. nie znał adresu zamieszkania córki, a córka po śmierci matki nie przebywała w mieszkaniu przy ulicy (...). D. T. nie miała dostępu do rzeczy matki, jak również nie porządkowała jej rzeczy osobistych po jej śmierci. Co więcej, uczestniczka nie otrzymała żadnej korespondencji od wierzyciela matki, stąd też nie miała

wiedzy o istniejącym zadłużeniu. O zadłużeniu spadkodawczyni wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych dowiedziała się dopiero w toku niniejszego postępowania.

W ocenie Sądu Okręgowego okoliczności faktyczne sprawy uprawniały do zatwierdzenia uchylenia się od skutków prawnych niezachowania terminu do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku przez wnioskodawczynię. Wieloletni brak kontaktów wnioskodawczyni z matką, a także z ojcem uzasadnia przypuszczenie, że nie posiadała ona żadnej wiedzy na temat sytuacji materialnej spadkodawczyni a ten brak wiedzy nie pozostaje w związku przyczynowym z niedołożeniem przez nią należytej staranności w ustaleniu rzeczywistego stanu majątku spadkowego.

Z tych wszystkich powodów istniały podstawy do wydania orzeczenia reformatoryjnego i oddalenia wniosku R. S. o zatwierdzenie oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych niezachowania terminu do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku po zmarłej I. S. (1), o czym z mocy art. 386 § 1 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. orzeczono jak w punkcie I sentencji.

W pozostałej części apelację jako niezasadną należało oddalić na podstawie art. 385 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. uznając, iż wszyscy uczestnicy postępowania byli w równym stopniu zainteresowani wynikiem postępowania, a ich interesy były wspólne, gdyż zmierzały do uporządkowania stosunków majątkowych po zmarłej spadkodawczyni.